

RECENZJE

Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym
PL ISSN 1643-8191, t. 71 (S)/2024, s. 219–224



<http://dx.doi.org/10.12775/KLIO.2024.035>

Stanisław Roszak, Agnieszka Wieczorek, *Mikołaj Kopernik. Życie po życiu. Osiemnastowieczne kręgi pamięci*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2023, ss. 306

Podsumowaniem 550. rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika był Światowy Kongres Kopernikański zorganizowany przez trzy uczelnie: Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Uniwersytet Jagielloński i Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, a także Instytut Historii Nauki Polskiej Akademii Nauk. Od 12 do 16 września miejscem kongresowych wydarzeń naukowych i kulturalnych był Toruń. W obradach wzięli udział historycy, kulturoznawcy, literaturoznawcy, historycy sztuki, astronomowie i historycy astronomii oraz przedstawiciele nauk medycznych. Profesor Krzysztof Mikulski, dyrektor Centrum Badań Kopernikańskich UMK i pomysłodawca Światowego Kongresu Kopernikańskiego, autor publikacji poświęconej życiu wybitnego torunianina i uczonego¹, zapowiedział, że Kongres stanowi początek dalszych badań i działań, które pomogą lepiej zrozumieć dziedzictwo Mikołaja Kopernika, zwłaszcza że już za niespełna 20 lat będziemy obchodzić niezwykle ważny jubileusz – 500. rocznicę wydania dzieła *De revolutionibus orbium coelestium* (1543), które stało się symbolem nowożytnej rewolucji naukowej.

W środowisku historyków toruńskich powstało wiele prac poświęconych Kopernikowi. Ogromną wartość naukową ciągle prezentuje funda-

¹ K. Mikulski, *Mikołaj Kopernik. Życie i działalność*, Toruń 2009.

mentalna biografia pióra Karola Górskiego, ponownie wydana w 2012 r.² Wysoko należy ocenić monografie tematyczne i rozprawy problemowe Jerzego Małłki³ czy Krzysztofa Mikulskiego, który słusznie stwierdza, że postać astronoma nadal kryje wiele tajemnic, ale sporo z dotychczasowych studiów pozwala „z powodzeniem rewidować funkcjonujące błędy interpretacyjne i mity”⁴.

Praca pióra Stanisława Roszaka i Agnieszki Wieczorek z pewnością twórczo dopełnia dorobek Kongresu. Monografia toruńskich uczonych stanowi interdyscyplinarne studium poświęcone miejscu Mikołaja Kopernika w kulturze pamięci, jest owocem wieloletnich dociekań wybitnych badaczy epoki nowożytnej związanych z polskimi i zagranicznymi ośrodkami naukowymi. Stanisław Roszak to historyk, dydaktyk, badacz dziejów kultury umysłowej baroku i oświecenia, Agnieszka Wieczorek jest zaś pracownikiem Katedry Metodologii, Dydaktyki i Historii Kultury Instytutu Historii i Archiwistyki UMK, a specjalizuje się w historii Polski XVII i XVIII w., relacjach polsko-francuskich w epoce nowożytnej oraz dydaktyce szkoły wyższej. Jest autorką wielu prac z zakresu historii nowożytnej oraz pomocy metodycznych.

Recenzowana praca została napisana z niezwykłym zapałem tematyki i swadą literacką, jest pierwszym w historiografii ujęciem recepcji życia i myśli wybitnego astronoma, doskonałym źródłem wiedzy dla badaczy dziejów nauki, literatury, historii, dziedzictwa kulturowego, edukacji, *ars apodemica*, życia codziennego, życia prywatnego, wreszcie – przeszłości nowożytnych elit.

Autorzy w swych dociekaniach uwzględnili recepcję myśli Kopernika w środowiskach oświatowych (s. 147–148). Warto przypomnieć, że profesorem jezuickim czy pijarskim długo nie mogli stać się zwolennikami niezależności nauki od wiary, blisko do połowy XVIII w. nie przyjmowali bowiem heliocentryzmu Kopernika, choć często, nieraz z uznaniem, o nim informowano. Tymczasem w luteranśkim gimnazjum w Toruniu już w 1715 r.

² K. Górski, *Mikołaj Kopernik. Środowisko społeczne i samotność*, Toruń 2012.

³ J. Małek, *Mikołaj Kopernik. Szkice do portretu*, Toruń 2015.

⁴ K. Mikulski, *Mikołaj Kopernik wciąż tajemniczy? Obrazki z życia astronoma w przededniu 550. rocznicy urodzin*, „NAUKA” 2022, nr 1, s. 73–92.

nie zgłaszano wobec heliocentryzmu żadnych zastrzeżeń. Podobnie było w Gdańskim Gimnazjum Akademickim⁵. Heliocentryzm wykładano tam tak samo jak wiele innych teorii nowożytnych. Traktowano go jako „teorię prawdziwą, wyjaśniającą rzeczywisty, obiektywny fakt przyrodniczy”⁶. Szkoła jezuicka i pozostałe placówki katolickie z trudem godziły się z dezzyderatem, który wyraził m.in. Gabriel Bonnot de Mably: „Pismo Święte, które nie było nam dane po to, aby uczyć nas fizyki, nie ukaże się wam mniej godnym szacunku, kiedy będziecie przekonani, że Słońce obraca się więcej wokół Ziemi”⁷. Takie stanowisko przyjmie jezuita Grzegorz Arakielowicz (1732–1798). W rozprawie *De mundi systemate dissertatio cosmologica* (Przemyśl 1768) przyznał, że Biblia nie jest podręcznikiem nauk przyrodniczych i nie należy interpretować jej dosłownie. Zapewne taką też odpowiedź dali uczniowie warszawskiego Collegium Nobilium jezuitów na postawione im pytanie: „Czy nie jest systema Kopernika przeciwne Pismu Świętemu?”⁸. Pogląd Arakielowicza w kwestiach astronomii wprowadzał szkoły Towarzystwa w Rzeczypospolitej w etap uznania heliocentryzmu za najlepszą hipotezę⁹.

W Krakowie pamięć o Koperniku wróciła dopiero w czasach Komisji Edukacji Narodowej. W 1782 r. Jędrzej Śniadecki utworzył katedrę astronomii, której patronem został student Alma Mater Mikołaj Kopernik.

Kompozycja całości, wstęp, układ rozdziałów i kolejność tekstów są przejrzyste, logiczne. Formalna strona publikacji nie budzi zastrzeżeń. Artykuły są napisane wzorową polszczyzną, przypisy są poprawne, erudycyj-

⁵ Por. L. Mokrzecki, *Krüger Piotr* (1580–1639), w: *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, t. 2: G–H, red. S. Gierszewski, Z. Nowak, Gdańsk 1994 s. 520, gdzie autor stwierdza, że Krüger, zrazu zwolennik geocentryzmu, już po 1618 r. przyjmował teorię Kopernika.

⁶ B. Bieńkowska, T. Bieńkowski, *Kierunki recepcji nowożytnej myśli naukowej w szkołach polskich (1600–1773)*, cz. I: *Przyrodoznawstwo*, Warszawa 1973, s. 72–73.

⁷ Cyt. za: M. Błaszkę, *Mably. Między utopią a reformą*, Wrocław 1985, s. 198.

⁸ *Exercitationes literariae. Ex iure naturali, gentium civili, communi, logica, metaphysica, physica generali et particulari, geometria, geographica naturali ac politica, historia universali ac particulari, mythologia, rhetorica, grammatica etc. habitae in Collegio Nobilium Varsaviensi Societatis Jesu, Anno [...] MDCCLXXI*, [Warszawa 1771].

⁹ Zob. B. Bieńkowska, *Kopernik i heliocentryzm w polskiej kulturze umysłowej do końca XVIII wieku*, Wrocław 1971, s. 125–127.

ne. Książka ukazuje panoramicznie i barwnie miejsce Mikołaja Kopernika w kulturze pamięci najpierw społeczności lokalnych Torunia i Fromborka, następnie środowiska erudytych Rzeczypospolitej, a wreszcie kręgu europejskich encyklopedystów.

Autorzy stawiają ważne pytania, starając się zarazem udzielić wyważonych odpowiedzi: kim był Kopernik dla ludzi XVIII stulecia? co decydowało o pamięci i zapomnieniu tego wybitnego astronoma? Toruńscy badacze dotarli do jego biogramów, tablic pamiątkowych czy apologetycznych tekstów. Dostrzegli motywy kreowania konterfektu astronoma w momentach sławy i zapomnienia, docenili debaty naukowe, jego obecność w „kulturze ciekawości”, w kulturze apodemicznej, aspekty wyznaniowe, narodowościowe, filozoficzne i edukacyjne. Zauważyli dyskusje o wielości światów oraz postępie i oświeceniu ludzkości. Przekonująco dowiedli, że po pierwszym rozbiore Rzeczypospolitej postać Kopernika nabierała nowych cech. Nie był on już wyłącznie matematykiem, astronomem, kanonikiem czy medykiem, stał się bohaterem z panteonu narodowego, przywoływanym nie tylko dla pokrzepienia serc, lecz także umysłu.

Autorzy książki, przybliżając różnorodne kręgi pamięci, spostrzegli, iż wiele aspektów życia i działalności Kopernika wymaga dalszej kwerendy. Prezentują optymizm badawczy, zakładając, że odnalezienie nowych źródeł dotyczących Kopernika czy prac jego autorstwa jest wciąż możliwe, czego i sami doświadczyli. Historycy przypominają, że nadal trudno ustalić datę śmierci astronoma, a nawet były momenty, w których go zapomniano. Roszak i Wieczorek pieczołowicie przywołują inicjatywy upamiętniania tego wybitnego uczonego, śledzą jego biogramy w dawnych publikacjach, zauważając przy tym, że jest on jedynym katolikiem w wykazach uczonych toruńskich. Zwracają też uwagę na to, iż Johann Christoph Gottsched widział Kopernika jako część kultury niemieckiej. Skrupulatnemu oglądowi poddają epitafia, wiersze pochwalne, portrety, miejsce w kręgach wyznaniowych i postrzeganie przez erudytych, obecność w kulturze ciekawości, relacjach podróżniczych, prasie, dysputach, kolekcjach osobliwości, gabinetach dydaktycznych czy na Zamku Królewskim.

Jak zasadnie argumentują autorzy, Kopernik w XVIII stuleciu stał się już nie tyle przedmiotem debaty naukowej, ile argumentem w rozmowach na tematy wyznaniowe i filozoficzne.

Praca stanowi najpełniejsze i najlepsze omówienie recepcji myśli Kopernika w Europie. Autorzy podjęli się bardzo ambitnej, interdyscyplinarnej problematyki. Dzięki swoim solidnym dociekaniom ukazali różnorodne pola aktywności astronoma, a przy tym uniknęli biografizmu. Przybliżyli bowiem uwarunkowania, w których astronom rozwijał swoją działalność, przyjrzeni się rodzącym się strukturom miasta, Kościołowi i elicie. Toruńscy badacze w swych dociekanjach odpowiednio uwzględnili kontekst historyczny, polityczny, społeczny, kulturowy i perspektywę instytucjonalną.

Konstrukcja pracy i zastosowana metodologia badań są właściwe dla przyjętej problematyki. Autorzy rozprawy korzystali z tradycyjnego historycznego warsztatu badawczego opartego na analizie bogatej, starannie dobranej literatury rodzimej i obcej. Pieczołowicie dotarli do źródeł pisanych i drukowanych.

Trzeba zwrócić uwagę na znamienny rys rozprawy naukowej toruńskich uczonych – badając od wielu lat „ślady pamięci” działalności Kopernika, obciążone wieloma stereotypami, wybrali najślusznieszą naukową drogę – trzymania się świadectwa źródeł. Kompetentnie wykorzystali bogatą spuściznę źródłową związaną z postacią astronoma, przechowywaną w kilku polskich i zagranicznych archiwach (Wilno, Petersburg, Lwów i Wiedeń). Solidne zapoznanie się autorów z literaturą oraz źródłami pozwoliło napisać rozprawę o dużym znaczeniu naukowym. Warto zauważyć, że autorzy swą rozległą kwerendę archiwalną i biblioteczną oraz specjalistyczne analizy historyczne prowadzili w naukowym klimacie współpracy z ośrodkami świeckimi oraz kościelnymi Europy.

Lekturę obszernej rozprawy ułatwia potoczysty styl, zwłaszcza logiczna, jasna wykładnia trudnej, złożonej materii. Praca w zasadniczy sposób rozszerza naszą wiedzę o obecności Kopernika w dziejach Rzeczypospolitej i całej Europy, jest bardzo bogata pod względem faktograficznym i przekonująca w warstwie interpretacyjnej. Erudycyjna analiza cennych źródeł, często po raz pierwszy wprowadzanych do obiegu naukowego, jest klarowna, nie zakłóca narracji. Autorzy łączą solidność warsztatową z odwagą osądu zjawisk, które są dalekie od jednoznaczności. Ich umiejętność powiązania wyników własnych badań z historiografią europejską stanowi osiągnięcie zupełnie wyjątkowe. Praca ma potężny potencjał poznawczy, jest rzetelną i interesującą analizą wielostronnej aktywności polskie-

go astronoma. Należy z pełnym przekonaniem stwierdzić, że erudycyjne studium stanowi wybitną monografię zagadnienia ważnego dla poznania dziejów polskiej kultury umysłowej doby oświecenia. Nowatorskie badania z pewnością staną się inspiracją do dalszych dociekań, zarówno samodzielnych, jak i zespołowych.

Kazimierz Puchowski (Gdańsk)
ORCID: 0000-0002-6611-1323